

Czy Artur Bartoszewicz to lis w kurniku?

5 maja 2025

Artur Bartoszewicz, kandydat na urząd prezydenta Polski, cieszy się w ostatnim czasie rosnącym poparciem środowiska wolnościowo. Spokojny, wyważony, wyrozumiały, rozsądny. Bronił powodzian, sprzeciwia się wykorzystywaniu nas przez Unię i Ukrainę, celnie wytyka błędy rządzącym, w tym w sferze gospodarczej. Tym i wieloma innymi wypowiedziami zjednał sobie sympatię wielu Polaków. Jednak dr Bartoszewicz ma też drugą twarz. Krążą legendy o wyrzucaniu przez niego z zajęć niezaszczepionych studentów, zarzuca mu się też popieranie izraelskiego ludobójstwa na Palestyńczykach. Jak jest naprawdę? O tym i o wielu innych wątpliwościach co do Artura Bartoszewicza ze szczegółami dowiedzie się w poniższym tekście.

1. SZCZEPIONKI, STUDENCI, COVID-19

Czy prawdą jest, że wykładowcy w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie Artur Bartoszewicz wyrzucał ze swoich zajęć studentów, którzy nie chcieli przyjąć preparatu na COVID-19? Zwłaszcza że się tego wypiera. Otóż... tak, to prawda. Przynajmniej jeżeli wierzyć jego słowom.



W debacie telewizji Polsat News, w której starł się z redaktorem Warzechą, stwierdził, że „tzw. antyszczepionkowcy i płaskoziemcy” są zagrożeniem dla populacji, dodając: „WYPROSIŁEM STUDENTÓW, KTÓRZY SĄ NIEZASZCZEPIENI, ZE SWOICH ZAJĘĆ”.

W innej rozmowie zadeklarował się jako zwolennik przymusowych szczepień. Wg Bartoszewicza wiele chorób pojawiło się w Polsce ponownie, ponieważ Polacy przestali się szczepić. „Każdy

powinien się szczepić na szczepienia obowiązkowe” – to jego recepta na rozwiązanie problemu.



2. FAN IZRAELA I ZWOLENNIK LUDOBÓJSTWA

Bartoszewicz zasłynął również nawoływaniem do sojuszu Polski z Izraelem, nazywając go w programie Biznes Misji „silnym, przyszłościowym partnerem”. Postulował też by Żydom, którzy mają problemy z poruszaniem się po niektórych częściach świata ze względu na swoje pochodzenie... nadawać polskie paszporty. To nie wszystko!



Samego siebie przeszedł w rozmowie z Wojciechem Mulikiem z kanału „Goniec”. Stawiając tezę, że Izrael jest tamą dla terroryzmu islamskiego, otwarcie zasugerował, że wobec terrorystycznych działań Hamasu izraelskie wojsko ma pełne prawo bombardować palestyńskich cywili do skutku. Uwagę prowadzącego, że przecież „wyrzynają ludność Palestyny” skwitował: „To niech wyrzynają”.



Bartoszewicz „zapomina” jednak jakie są korzenie konfliktu oraz że dziesiątki (a może i setki) tysięcy Palestyńczyków jest bezprawnie przetrzymywanych, a nawet torturowanych w izraelskich więzieniach, w warunkach często urągających ludzkiej godności. I nie chodzi bynajmniej o popieranie aktów terroru ze strony muzułmańskich radykałów. Ale czy są one równie dużym zagrożeniem jak wychowane i postępujące w duchu rasistowskiego i szowinistycznego Talmudu żydostwo?

3. SZTUCZNA INTELIGENCJA

Dr Bartoszewicz jest wielkim entuzjastą tego wynalazku. Przyszłość Polski widzi opartą na AI i jej rozwijaniu. Cóż, trudno zaprzeczyć, że sztuczna inteligencja ma swoje zalety i potrafi ułatwiać życie, ale co z zagrożeniami? Co z wykorzystywaniem jej do profilowania i cenzury? Do siania fałszywych przekazów? Co z zastępowaniem pracowników (np. konsultantów) botami? Czy Artur Bartoszewicz naprawdę wierzy, że tak szeroki rozwój sztucznej inteligencji w niektórych dziedzinach nie pociągnie za sobą poważnych nadużyć w innych? Trudno uwierzyć, by tak inteligentny człowiek był tak łatwowierny.

4. ANTYSYSTEMOWIEC, KTÓREGO SYSTEM NIE ZWALCZA

Przekonaliśmy się dobitnie, jak tzw. system potrafi na wiele sposobów stygmatyzować niewygodnych. Jak to więc możliwe, że wobec rosnącej popularności Bartoszewicza porusza się on dość swobodnie między mediami wolnościowymi a mainstreamem, otwarcie głosząc swoje poglądy bez większych prób zdyskredytowania go?

5. NA PAŃSTWOWYM WIKCIE

Kolejna zagadka: Jak to się dzieje, że wykładowca o tak niewygodnych dla rządzących (tak w Polsce, jak i w UE) poglądach, uzależniony od państwowej kasy nie jest ze strony owego państwa stawiany do pionu?

6. BŁYSKAWICZNA REJESTRACJA

Artur Bartoszewicz zarejestrował się jako jeden z pierwszych. I znów: dlaczego system mu tego nie utrudniał, jak choćby Maciejowi Maciakowi czy Romualdowi Starosielcowi (który

finalnie został zresztą odrzucony)? Oczywiście ostatnie trzy punkty to żaden dowód i o niczym jeszcze nie przesądzają, na pewno mogą jednak mocno dawać do myślenia.

7. ROZDRABNIACZ PRAWICOWEGO ELEKTORATU?

Każdy uważny wyborca zauważył z prawej strony politycznej zjawisko zwane „rozdrabnianiem elektoratu”, mające służyć podzieleniu i skłóceniu zwolenników prawicy, a co za tym idzie – wizerunek Trzaskowskiego zyskuje. Dziwnym zbiegiem okoliczności dr Bartoszewicz zgłosił swoją kandydaturę właśnie w tym czasie. Nie wcześniej, choć byłoby to o wiele logiczniejsze w kontekście budowy poparcia, ale właśnie wtedy. Co więcej, jego kontrkandydat i kolega z kanału „Nam Zależy” – Jan Kubań, który w przeciwieństwie do Bartoszewicza budował na tym kanale popularność od lat i który – choć nie jest kandydatem idealnym – jest z pewnością bardziej godzien zaufania, zebrał jedynie 16 300 podpisów i odpadł w przedbiegach. Zadanie wykonane?

OD AUTORA

Uważny czytelnik może mi zarzucić niekonsekwencję, ponieważ wcześniej w komentarzach tonowałem krytyczne opinie dotyczące Artura Bartoszewicza. Rzetelność publicysty wymaga jednak ode mnie rzetelnego zbadania tematu zamiast bezkrytycznego akceptowania teorii zgodnych z moim tokiem myślenia i ignorowania przy tym sygnałów ostrzegawczych. W mojej opinii powyższe fakty, bez względu na słuszność pozostałych poglądów głoszonych przez Artura Bartoszewicza dyskwalifikują go jako godnego zaufania i wiarygodnego kandydata na prezydenta. Wysłałem także do niego wiadomość, przedstawiając się z imienia i nazwiska, z prośbą o krótką rozmowę, by dać mu możliwość odniesienia się do niektórych kwestii. Nie doczekałem się odpowiedzi.

Autorstwo: Radek Wichere

Na podstawie: „Nam Zależy”, Goniec.pl, „Biznes Misja”,
WolneMedia.net, YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#)

Źródło: WolneMedia.net